

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.C.  
przeciwko P. Spółce z o.o.  
o rozwiązanie spółki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 17 września 2009 r.,  
zażaleń J.W. - interwenienta ubocznego po stronie powodowej  
i M.W. - interwenienta ubocznego po stronie pozwanej  
na postanowienie Sądu Apelacyjnego  
z dnia 10 lutego 2009 r., sygn. akt [...],

**oddala zażalenia i zasądza na rzecz powoda od J.W. i M.W.  
kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu  
kosztów postępowania apelacyjnego**

## Uzasadnienie

Powód T.C. wytoczył powództwo przeciwko „P.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o rozwiązanie tejże Spółki. W uzasadnieniu wskazał, że udziałowcami w pozwanej Spółce są powód T.C. i J.W. Obydwaj posiadają po 102 udziały w Spółce i tyle samo głosów na Zgromadzeniu Wspólników. Dalsza współpraca wspólników, z uwagi na okoliczności szerzej w pozwie wskazane, nie jest możliwa, co wobec równego podziału udziałów w Spółce niemożliwym czyni podejmowanie w przyszłości uchwał koniecznych dla funkcjonowania Spółki, dlatego uzasadniony jest wniosek o rozwiązanie Spółki i przeprowadzenie jej likwidacji, prowadzącej do podziału między wspólników środków uzyskanych z likwidacji Spółki.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w L., rozpoznającym niniejszą sprawę w pierwszej instancji, J.W. przystąpił do strony powodowej w charakterze interwenienta ubocznego. Zgłaszając interwencję w formie pisma procesowego wskazał, że powód działając w imieniu pozwanej Spółki rozwiązał z nim stosunek pracy oraz zabronił mu wstępu na teren przedsiębiorstwa pozwanej Spółki, wydając stosowne dyspozycje pracownikom Agencji Ochrony. W tej sytuacji interwenient uboczny nie ma żadnej kontroli nad Spółką i nie może czerpać z niej jakichkolwiek profitów, zaś rozwiązanie Spółki pozwoli interwenientowi partycypować w masie likwidacji. Zdaniem interwenienta ubocznego powyższe okoliczności przesądzą o istnieniu po jego stronie interesu prawnego, aby proces został rozstrzygnięty zgodnie z żądaniem pozwu. J.W. wskazał nadto, że pomiędzy nim, a powodem występuje konflikt wykluczający jakąkolwiek współpracę.

Powód T.C. zgłosił opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego. Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 19 września 2008 r. uwzględnił opozycję powoda i nie dopuścił interwenienta ubocznego do udziału w sprawie. Następnie tenże Sąd postanowieniem z dnia 23 października 2008 r. odrzucił wniosek J.W. o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 19 września 2008 r., a w konsekwencji postanowieniem z tej samej daty odrzucił zażalenie J.W. na powołane powyżej postanowienie z dnia 19 września 2008 r.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 23 września 2008 r. rozwiązał „P.” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, ustanowił dla pozwanej Spółki likwidatora w osobie T.C. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu jak w sentencji.

Po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji przystąpienie do udziału w sprawie po stronie pozwanej Spółki w charakterze interwenienta ubocznego zgłosił M.W., przy czym wstąpienie do sprawy połączył z wniesieniem apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 września 2008 r. W piśmie procesowym wskazał, że jest wierzycielem pozwanej Spółki oraz, że, jako wierzyciel w toku postępowania likwidacyjnego, będzie próbował zaspokoić swe roszczenia z majątku pozwanej Spółki. W ocenie interwenienta T.C. jest osobą, która nie gwarantuje prawidłowego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Z tych względów interwenient uboczny legitymuje się interesem prawnym w tym, aby T.C. nie pełnił funkcji likwidatora pozwanej Spółki, bowiem osoba ta może narazić interwenienta na niepowetowane straty.

Powód T.C. wniósł opozycję przeciwko interwencji ubocznej M.W. po stronie pozwanej Spółki wskazując na brak interesu prawnego po stronie interwenienta. Sąd Apelacyjny postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 lutego 2009 r. nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M.W. w skutek uwzględnienia opozycji powoda.

W dniu 7 października 2008 r. (data nadania przesyłki na pocztę) apelację od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 września 2008 r. wniósł również J.W. Zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10 lutego 2009 r. odrzucił apelację J.W. i M.W., podnosząc w uzasadnieniu, że legitymacja do zaskarżenia orzeczenia poza stronom przysługuje interwenientowi ubocznemu. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że J.W. utracił status interwenienta ubocznego wobec uprawomocnienia się postanowienia z dnia 19 września 2008 r. w przedmiocie niedopuszczenia go do udziału w postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powoda, na skutek opozycji powoda. Postanowienie to uprawomocniło się wobec jego nieskutecznego zaskarżenia. Zażalenie na postanowienie z dnia 19 września

2008 r. zostało prawomocnie odrzucone postanowieniem z dnia 23 października 2008 r. Sąd Apelacyjny wyjaśnił nadto, że nie jest uprawniony do kontroli prawidłowości powyższych orzeczeń, ponieważ zarówno postanowienie z dnia 19 września 2008 r. jak i postanowienie o odrzuceniu zażalenia podlegają kontroli instancyjnej w drodze odrębnego środka zaskarżenia jakim jest zażalenie. Przepis art. 380 k.p.c. pozwala na kontrolę na wniosek strony w postępowaniu apelacyjnym jedynie tych postanowień, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a zatem nie dotyczy w/w postanowień. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że J.W. nie został w sposób prawomocny dopuszczony do udziału w postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego, a wniesioną przez niego apelację potraktował jako apelację wniesioną przez osobę nie mającą pozycji podmiotu toczącego się procesu, a tym samym nie mającą legitymacji do zaskarżenia wyroku. Oznacza to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że apelacja ta jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu zgodnie z art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. Ubocznie Sąd Apelacyjny podniósł, iż nie jest dopuszczalne wniesienie apelacji przez interwenienta przystępującego w procesie do strony powodowej od wyroku uwzględniającego powództwo.

Odrzucając apelację M.W. Sąd Apelacyjny powołał się na postanowienie tegoż Sądu z dnia 10 lutego, którym nie dopuścił M.W. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, a w konsekwencji na brak po jego stronie legitymacji do zaskarżenia orzeczenia. Wyjaśnił, że M.W. nie ma interesu prawnego w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść pozwanej Spółki. Fakt rozwiązania pozwanej Spółki pozostaje bez wpływu na sytuację prawną M.W. Rozstrzygnięcie sprawy o rozwiązanie pozwanej Spółki pozostaje bez wpływu na sytuację prawną M.W. i stosunki zobowiązaniowe łączące go z pozwaną Spółką. Jest on i pozostaje wierzycielem pozwanej Spółki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowanie wynikiem rozstrzygnięcia sporu z punktu widzenia M.W. jako wierzyciela pozwanej Spółki ma wyłącznie charakter majątkowy, sprowadzający się do kwestii możliwości wyegzekwowania swoich należności. Również, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia wyboru likwidatora pozostaje poza sferą interesu prawnego M.W.

J.W. i M.W. zaskarżyli w całości postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 10 lutego 2009 r. J.W. zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 380 k.p.c., art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., oraz art. 316 k.p.c. i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości. Z kolei M.W. zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 76 k.p.c., art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., art. 78 § 3 zd. 2 k.p.c., oraz art. 316 § 1 k.p.c., a nadto wniósł o poddanie kontroli instancyjnej niezaskarżalnego postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 10 lutego 2009 r. w przedmiocie niedopuszczenia M.W. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. M.W. wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia w przedmiocie odrzucenia apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kierowane przez J.W. pod adresem Sądu Apelacyjnego dotyczą w istocie nie poddania kontroli przez tenże Sąd w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 19 września 2008 r. w przedmiocie nie dopuszczenia interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji powoda. Skarżący wskazuje nadto na szereg uchybień, których, jego zdaniem, dopuścił się Sąd Okręgowy wydając postanowienie z dnia 19 września 2008 r. i które Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę badając legalność tego orzeczenia.

Odnosząc się do powyższych zarzutów należy podnieść, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, a co jednoznacznie wynika z treści art. 380 k.p.c., że warunkiem koniecznym rozpoznania przez sąd drugiej instancji postanowienia sądu pierwszej instancji jest jego niezaskarżalność w drodze zażalenia. Z kolei to, które postanowienia sądu pierwszej instancji są zaskarżalne, a które zaskarżeniu nie podlegają określa art. 394 § 1 k.p.c. W świetle zaś tego ostatniego przepisu nie budzi wątpliwości fakt, że postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie niedopuszczenia interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia (art. 394 § 1 pkt 3 k.p.c.). W konsekwencji postanowienie to nie podlega rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji w trybie art. 380 k.p.c. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny odmówił przeprowadzenia kontroli legalności postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 19 września 2008 r. jak również postępowania poprzedzającego jego wydanie.

Trafnie też Sąd Apelacyjny będąc związany tym postanowieniem na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. przyjął, że J.W., który nie uzyskał statusu interwenienta ubocznego w niniejszej sprawie nie ma w konsekwencji również legitymacji do zaskarżenia orzeczenia wydanego w tym postępowaniu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 r., I CZ 119/06, niepubl.). Należy też podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że nie jest dopuszczalne wniesienie apelacji przez interwenienta przystępującego w procesie do strony powodowej, od wyroku uwzględniającego powództwo. W takiej bowiem sytuacji działanie interwenienta pozostaje w wyraźnej sprzeczności ze stanowiskiem strony, do której przystąpił, co w świetle art. 79 k.p.c. jest niedopuszczalne i co również przemawia za odrzuceniem apelacji jako niedopuszczalnej.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zażalenie M.W., który zasadnie, z uwagi na brak interesu prawnego, nie został dopuszczony do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego i którego apelacja, jako wniesiona przez osobę nie mającą statusu podmiotu postępowania została odrzucona z uwagi na brak legitymacji skarżącego. Bez wątpienia M.W. jest wierzycielem pozwanej Spółki. Okoliczność ta nie przesądza jednak, że ma on interes prawny w tym, aby w sprawie o rozwiązanie spółki zapadło orzeczenie o określonej treści. Z punktu widzenia interesu prawnego wierzyciela nie ma znaczenia to, czy sąd rozpoznający sprawę o rozwiązanie spółki powództwo uwzględni czy oddali. Bez znaczenia dla interesu prawnego wierzyciela jest również to, kogo sąd wyznaczy do pełnienia funkcji likwidatora. Nie zachodzi bowiem żadna zależność prawna między rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie o rozwiązanie spółki, a sferą prawną, tj. prawami i obowiązkami wierzyciela pozwanej spółki. Prawomocny wyrok, a raczej jego skutki prawne, nie rzutują na sytuację prawną wierzyciela. Na marginesie należy tylko podnieść, że wierzyciel nie tylko, że nie ma interesu prawnego, ale również interesu ekonomicznego w tym, aby w niniejszej sprawie zapadło orzeczenie o określonej treści. Orzeczenie zapadłe w sprawie o rozwiązanie spółki nie wpływa bowiem na kondycję finansową pozwanej Spółki, na jej wypłacalność. Wierzyciel nie musi się obawiać, że pozwana Spółka (dłużnik) w razie przegrania procesu nie zaspokoi go, czy też, że zaspokoi go w mniejszym zakresie niż wówczas, gdyby sąd powództwo oddalił.

Zważyć też należy, że sam skarżący nie dostrzega istnienia skutków prawnych wiążących się z wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie o rozwiązanie spółki, a które oddziaływałyby w jakikolwiek sposób na jego sferę prawną. W szczególności nie wiąże takich skutków z ustanowieniem likwidatora w osobie powoda T.C. Zdaniem skarżącego zagrożeniem dla jego sfery prawnej są natomiast ewentualne nieprawidłowości, do których może dojść w toku procedury likwidacyjnej. Takie hipotetyczne nieprawidłowości nie mieszczą się jednak w kategorii skutków prawnych orzeczenia w przedmiocie rozwiązania spółki, zaś w wypadku ich powstania wierzycielowi przysługuje środek prawny w postaci wniosku o odwołanie likwidatora (art. 276 § 4 k.s.h.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oddalił oba zażalenia, orzekając o kosztach postępowania jak w sentencji.